

Stefania **Kolarz**, Jakub **Pieńkowski**, Wojciech **Wojtasiewicz**, Tomasz **Zajęc**, Jolanta **Szymańska**

Podzielona scena polityczna po wyborach w Holandii

Wyniki wyborów do niższej izby holenderskiego parlamentu, które odbyły się 29 października, **uwidoczniły polaryzację społeczeństwa**. Zwycięskie partie – liberałowie (D66) i skrajna prawica (PVV) – nie będą dążyły do utworzenia koalicji.

Kampanię wyborczą zdominowały kwestie migracyjne i mieszkaniowe, a wyniki wyborów wskazują na utrzymujące się rozdrobnienie holenderskiej sceny politycznej. Do 150-mandatowej Tweede Kamer wejdzie w sumie 15 ugrupowań. Na czele nowego rządu stanie najprawdopodobniej Rob Jetten, kierujący D66, która na równi z PVV zdobyła 26 mandatów, ale uzyskała niespełna 30 tys. głosów więcej. By stworzyć stabilną większość rządzącą z wykluczeniem PVV (zwycięzcy przedterminowych wyborów w 2023 r.), D66 będzie musiała wejść w koalicję z co najmniej trzema ugrupowaniami reprezentującymi szerokie spektrum sceny politycznej – liberałami, chadekami i umiarkowanymi konserwatystami, między którymi niekiedy dochodzi do tarć. W związku z tym proces tworzenia rządu, jak miało to również miejsce m.in. po poprzednich wyborach, będzie czasochłonny i raczej nie należy spodziewać się utworzenia go przed końcem br. Ryzyko dojścia do władzy skrajnej prawicy jest jednak niskie – nawet w przypadku ewentualnego niepowodzenia Jettena wszyscy jego potencjalni koalicjanci deklarowali brak woli współpracy z PVV, a wybory wykazały, że poparcie dla skrajnej prawicy spada na rzecz ugrupowań centrowych

Wyniki wyborów parlamentarnych w Holandii - ugrupowania z największą liczbą mandatów

NAZWA PARTII	PROFIL	LICZBA MANDATÓW 2025	W PORÓWNIANIU Z 2023
DEMOKRACI 66 (D66)	centrum-centrolewica	26	+17
PARTIA WOLNOŚCI (PVV)	skrajna prawica	26	-11
PARTIA LUDOWA NA RZECZ WOLNOŚCI I DEMOKRACJI (VVD)	centroprawica	22	-2
ZIELONA LEWICA - PARTIA PRACY (GL-PVDA)	centrolewica-lewica	20	-5
APEL CHRZEŚCIJAŃSKO-DEMOKRATYCZNY (CDA)	centrum-centroprawica	18	+13

Źródło: Opracowanie PISM

Technokratyczny rząd w Mołdawii

Wyłoniona we wrześniowych wyborach większość z Partii Działania i Solidarności (PAS) udzieliła wotum zaufania rządowi Alexandru Munteanu. **Jego najważniejszym zadaniem będzie zdynamizowanie gospodarki i przeprowadzenie reformy administracyjnej.**

Strategicznym celem PAS w nowej kadencji pozostaje osiągnięcie gotowości do akcesji do 2028 r. i przystąpienie do Unii Europejskiej do 2030 r. – rozpoczęcie negocjacji o członkostwie uniemożliwia weto Węgier wobec Ukrainy będącej z Mołdawią w nieformalnym pakiecie rozszerzeniowym. Powołanie na premiera Munteanu – bezpartyjnego, niemającego doświadczenia i ambicji politycznych menedżera – ma przyspieszyć niepopularne reformy przy jednoczesnym przetrzuceniu na niego przez PAS odpowiedzialności za nie. Biznesowe kompetencje Munteanu mają zapewnić efektywne wykorzystanie ogłoszonego przez UE w lutym br. wartego 1,9 mld euro Instrumentu na rzecz Reform i Wzrostu dla Mołdawii. Ma on ożywić pogrążoną w kryzysie gospodarkę – w 2022 r. PKB Mołdawii spadło o 5%, w 2023 r. wzrosło tylko o 0,8%, a w 2024 r. o 0,1%, zaś w 2025 r. przewidywany wzrost ma sięgnąć 1,5%. Przyczyną tego stanu były szantaże gazowe Rosji z końca 2021 r. i jej pełnoskalowa inwazja na Ukrainę trwająca od 2022 r. Rząd Munteanu zapowiada także długo odwiekaną reformę administracji publicznej i samorządów (Mołdawia – bez Naddniestrza – dzieli się na 32 *raiony* i ok. 850 małych gmin, w znacznej części niewydolnych finansowo i kadrowo), która ma umożliwić efektywne zarządzanie krajem i inwestycjami.

O wyborach parlamentarnych w Mołdawii pisał Jakub Pieńkowski

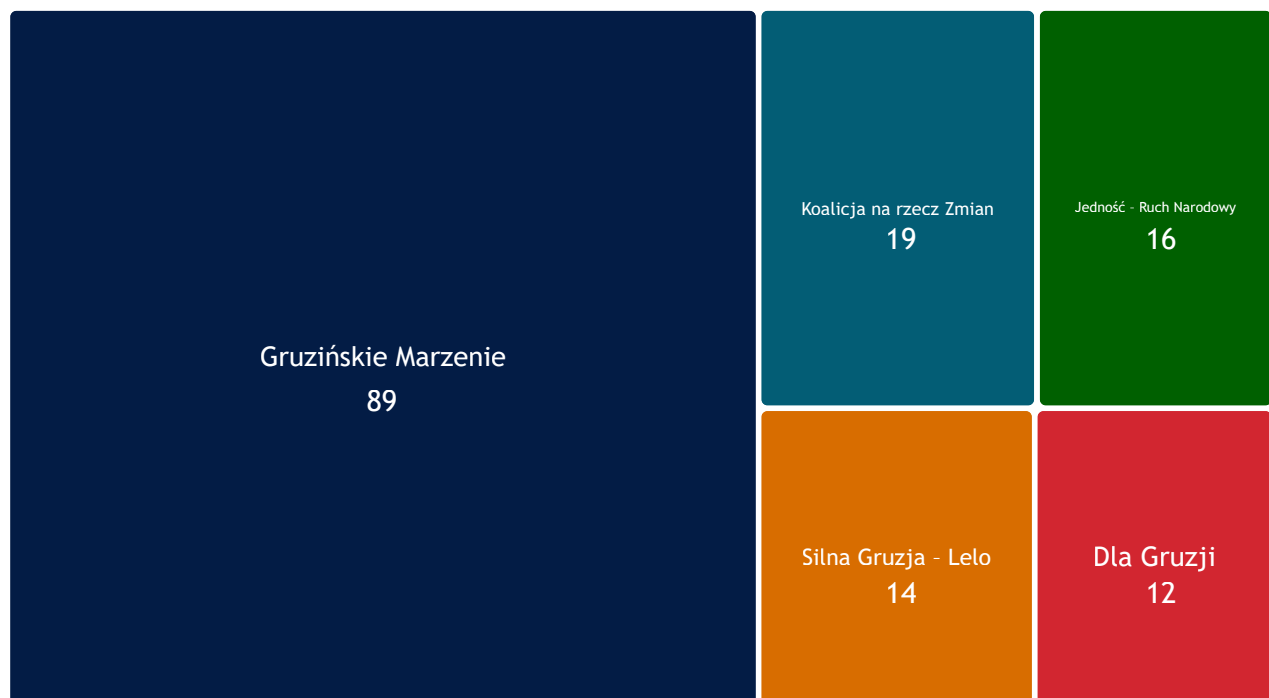


Gruzińskie Marzenie zapowiada delegalizację opozycji

Spodziewana w najbliższych tygodniach likwidacja trzech głównych partii prozachodniej opozycji **wzmocni autorytarne rządy Gruzińskiego Marzenia (GM).**

Do delegalizacji Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN), partii Ahali (Koalicja na rzecz Zmian) i Lelo (koalicja Silna Gruzja) posłużyć ma raport parlamentarnej komisji śledczej, która badała rzekome nadużycia ZRN (rządził Gruzją w latach 2003–2012) oraz całej prozachodniej opozycji po 2012 r. Pomniejsze partie opozycyjne na razie nie zostaną zlikwidowane, jednak GM nie wyklucza tego w przyszłości. Obroniła się m.in. partia Dla Gruzji byłego premiera Giorgiego Gacharii, która po rocznym bojkocie prac parlamentu objęła przypadające jej mandaty (pozostałe komitety anulowały swoje listy wyborcze, a ich mandaty zostały wygaszone – opozycja uznała wybory za sfałszowane). Premier Irakli Kobachidze wprost stwierdził, że likwidacja trzech partii jest karą za ich bojkot parlamentu. Wnioskiem GM o likwidację ww. partii, którego złożenie obiecywało jeszcze przed zeszłorocznymi wyborami parlamentarnymi, zająć się ma Sąd Konstytucyjny pozostający pod kontrolą władzy wykonawczej. Politycy zdelegalizowanych partii nie będą mogli zakładać nowych ugrupowań, przystępować do już istniejących, kandydować w wyborach ani sprawować funkcji publicznych. Delegalizacja kluczowych partii opozycyjnych będzie de facto oznaczała ustanowienie systemu jednopartyjnego i konsolidację autorytaryzmu w Gruzji.

Liczba mandatów przypadających poszczególnym partiom/koalicjom na podstawie oficjalnych wyników wyborów parlamentarnych w Gruzji (26.10.2024)



Źródło: Opracowanie PISM

Parlament Europejski sprzeciwia się nowej formule budżetu UE

Parlament Europejski (PE) **zagroził odmową poparcia nowego budżetu, jeśli nie zmienią się jego kluczowe założenia**. Sygnalizuje w ten sposób, że jego rola nie ograniczy się jedynie do zatwierdzenia propozycji wypracowanej między Komisją a państwami.

Centrowe ugrupowania tworzące nieformalną koalicję popierającą Komisję Europejską (KE) – chadecy, socjaliści i liberałowie, do których dołączyli także zieloni – skierowały do jej przewodniczącej list krytykujący propozycję budżetu przedstawioną w lipcu br. Zażądały przygotowania nowej, poprawionej wersji, która mogłaby stać się podstawą negocjacji między instytucjami dotyczącymi przyszłych wieloletnich ram finansowych (WRF). Sprzeciw parlamentu wywołały przede wszystkim nowa metodologia dysponowania funduszami (większa rola państw kosztem regionów), połączenie funduszy przeznaczonych na politykę spójności oraz rolną i zmniejszenie przeznaczonych na nie środków. Obiekcje te są tym ważniejsze, że pod listem podpisał się Manfred Weber, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, z której pochodzi sama przewodnicząca KE. Chociaż zgodnie z traktatami PE zatwierdza budżet, nie może jednak sam proponować i uchylać poprawek do poszczególnych jego części. Poprzez list PE chce z jednej strony zapobiec próbie ograniczenia jego roli (w jego ocenie propozycja KE pozbawia go kompetencji w tym zakresie), z drugiej w zamian za poparcie dla nowych WRF oczekuje zwiększenia swojego znaczenia w procesie jego wydatkowania.

O projekcie wieloletniego budżetu UE pisali Melchior Szczepanik i Tomasz Zajac



Różnice między Komisją Europejską a Parlamentem Europejskim w podejściu do projektu nowego budżetu UE

Propozycja KE		Uwagi PE
Wydatkowanie części funduszy w ramach tzw. planów partnerstwa krajowego i regionalnego (kopert krajowych)		Oznacza „renacjonalizację” unijnego budżetu, co wpłynie negatywnie na spójność Wspólnego Rynku i zmniejszy solidarność między krajami członkowskimi; za mała rola regionów
Połączenie funduszy przeznaczonych na politykę spójności i rolną		Osłabi znaczenie każdej z tych polityk i utrudni nadzór nad wydatkowaniem przeznaczonych im funduszy; środki przeznaczone na te obszary są niewystarczające
Zwiększenie zasady warunkowości („pieniądze za praworządność”) oraz zgodności z unijnymi wartościami przy wydatkowaniu pieniędzy z budżetu		Powinno zostać wprowadzone jako zasada obowiązująca w odniesieniu do całego budżetu, a nie być powielane poprzez tworzenie dodatkowych instrumentów
Implementacja budżetu pozostaje przede wszystkim w gestii Komisji Europejskiej		Parlament Europejski powinien odgrywać większą rolę przy nadzorze w wydatkowaniu WRF

Źródło: Opracowanie PISM na podstawie listu PE

Komisja Europejska opublikowała roczny pakiet rozszerzeniowy

Oceniła w nim postępy i sformułowała zalecenia dla państw kandydujących. Zadeklarowała też przywiązanie do rządów prawa oraz kryteriów gospodarczych jako fundamentów stopniowej integracji oraz członkostwa w UE.

Komisja Europejska (KE) szczególnie **krytycznie oceniła Gruzję i Serbię**. W pierwszym przypadku wskazała, że w obliczu regresu demokratycznego, problemów z praworządnością i przestrzeganiem praw obywatelskich uznaje Gruzję za kraj kandydujący wyłącznie z nazwy. W odniesieniu do Serbii zwróciła uwagę na rozczarowanie obywateli korupcją i brakiem rozliczalności, której emanacją są masowe protesty. Wskazała, że bez przewyższenia zastoju w dziedzinie sądownictwa i praw podstawowych trudno będzie Serbii zdyktować proces akcesji. W ocenie Komisji znaczące postępy na drodze do członkostwa w UE poczyniły natomiast Czarnogóra i Albania – pierwsza zamknęła w ostatnim roku cztery rozdziały negocjacyjne, druga otworzyła cztery klauzule negocjacyjne. KE **doceniła postępy, jakie na drodze do przystąpienia poczyniły – pomimo trudnej sytuacji wojennej – Ukraina**, a także – borykająca się z zagrożeniami hybrydowymi – Mołdawia. W ocenie KE sukces rozszerzenia – poza zaangażowaniem państw kandydujących – wymaga jednak intensyfikacji wysiłków na rzecz tłumaczenia obywatelom UE korzyści płynących z jej powiększenia. Istotne w tym kontekście jest też przeciwdziałanie zagranicznym manipulacjom informacjami i dezinformacji.

Państwa kandydujące do członkostwa w UE

Państwa z otwartymi negocjacjami

-   Albania
-   Czarnogóra
-   Macedonia Północna
-   Mołdawia
-   Serbia
-   Turcja
-   Ukraina

Państwa bez otwartych negocjacji

-   Bośnia i Hercegowina
-   Gruzja
-   Kosowo

Źródło: Opracowanie własne PISM